

Sygn. akt I ACa 278/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko M. B. (B.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 660/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego A. S. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki

I ACa 278-16

UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) domagał się o zasądzenie od pozwanej M. M. (2) (aktualnie M. B.) kwoty 150 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 roku, wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że podarował

pozwaną – obecnie byłej żonie – kwotę 150 000 złotych, jednakże z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej odwołał dokonaną darowiznę. Wskazał, że gdy powód zachorował i stracił pracę, pozwana wyprowadziła się od niego, pozostawiając go w niedostatku i zażądała rozwodu. Ponadto pozwana przejęła środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży wspólnego mieszkania stron a że jej działania zmierzają do pozbawienia powoda miejsca zamieszkania. Ponadto podał, że jeszcze w trakcie trwania związku małżeńskiego pozwana okazywała wrogość wobec dzieci powoda.

Pozwana M. B. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczyła, by dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powoda. Zakwestionowała fakt pobrania przez nią środków pieniężnych z banku w kwocie 249 000 złotych oraz otrzymania od powoda kwoty 150 000 złotych, tytułem ceny sprzedaży mieszkania nr (...) przy ulicy (...). Zanegowała, aby przejawiała wrogość wobec dzieci powoda. Wreszcie podkreśliła, że udzielała powodowi wsparcia w trakcie choroby oraz odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności.

W piśmie z dnia 6 marca 2015 roku powód sprecyzował, że rażąca niewdzięczność pozwanej miała polegać na afiszowaniu się przez pozwaną – jeszcze w trakcie trwania związku małżeńskiego z powodem – z nawiązywaniem intymnych relacji z innymi mężczyznami oraz na zaniedbywaniu potrzeb powoda. Zwrócił uwagę na działania pozwanej zmierzające do unieważnienia umowy sprzedaży nieruchomości, którą na podstawie umowy dożywocia zajmuje powód, co ma doprowadzić do bezdomności powoda. Powodem odwołania darowizny były zachowania pozwanej na przestrzeni od końca stycznia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r, sygn.. akt IC 660/14, Sąd Okręgowy w Krakowie: I/ oddalił powództwo, II/ zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 złotych, tytułem kosztów procesu, III/ przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie radcy prawnemu A. S. kwotę 4.428 zł brutto, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, IV/ nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że strony od 1993 roku pozostawały w konkubinacie. Początkowo zamieszkały w mieszkaniu pozwanej przy ulicy (...) w K.. W lokalu tym mieszkały również dzieci pozwanej. W dniu 27 września 1996 roku strony zawarły w formie pisemnej umowę darowizny, na podstawie której powód darował pozwanej kwotę 150 000 złotych. W umowie strony postanowiły, że darowane środki pieniężne pozwana przeznaczy na zakup samochodu oraz nabycie wspólnie z pozwanym mieszkania z garażem. Ze środków pieniężnych pochodzących z powyższej darowizny pozwana na podstawie umowy w formie aktu notarialnego Rep. A (...), nabyła udział 1/2 w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy dla K.prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Na podstawie tej samej umowy pozostały udział 1/2 w prawie własności lokalu nabył powód i strony wspólnie w nim zamieszkały.

W dniu 23 sierpnia 2003 roku strony zawarły związek małżeński. W okresie 2004 – 2006 roku powód odbywał półtora roku kary pozbawienia wolności. Pozwana w tym czasie regularnie odwiedzała powoda w zakładzie karnym, przynosiła mu paczki oraz dokonywała wpłat na konto zakładu karnego.

Na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 16 grudnia 2005 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) przez notariusza J. W. prowadzącą kancelarię notarialną w K. wyłącznym właścicielem lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w K. została pozwana. W dniu 3 lutego 2006 roku pozwana, w formie aktu notarialnego rep. A nr (...), udzieliła powodowi pełnomocnictwa do zbycia lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w K..

Powód jeszcze przed ślubem chorował na cukrzycę. Z powodu tej choroby w marcu 2010 roku przeszedł zabieg amputacji kończyny dolnej. W okresie hospitalizacji powoda pozwana codziennie odwiedzała go w szpitalu oraz wykonywała czynności pielęgnacyjne. Po wyjściu powoda ze szpitala do czasu otrzymania protezy powód wymagał intensywnej opieki, którą pozwana mu zapewniła. Po tym okresie pozwana w dalszym ciągu opiekowała się powodem.

Od 2011 roku strony zaczęły prowadzić odrębne gospodarstwa domowe, zajmując osobne pokoje, jednakże pozwana w dalszym ciągu gotowała, prała oraz robiła zakupy powodowi. W połowie 2012 roku powód oświadczył pozwanej, że nie życzy sobie, aby mu gotowała.

Powód żądał od pozwanej, aby ograniczyła kontakty ze swoją rodziną. Miał pretensje do pozwanej o zbyt duże zaangażowanie w opiekę nad chorym ojcem. Powód wszczynał awantury, podczas których obrażał pozwaną oraz groził wyrzuceniem z mieszkania. Zarzucał pozwanej, że wynosi produkty żywnościowe do swoich rodziców. Ubliżał również córce pozwanej J. D., czyniąc krytyczne uwagi odnośnie jej wagi oraz ciąży. Z uwagi na agresywne zachowanie powoda pozwana nie była dalej w stanie z nim mieszkać i pod koniec sierpnia 2013 roku wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego mieszkania przy ulicy (...) do mieszkania swojej matki.

W dniu 24 lipca 2013 roku powód wniósł do Sądu Okręgowego w Krakowie pozew o rozwód – bez orzekania o winie. Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Krakowie wydanym w sprawie o sygnaturze akt XI C 2441/13 orzekł rozwód małżeństwa stron – bez orzekania o winie. Przed orzeczeniem rozvodu pozwana nie spotykała się ani nie nawiązywała bliższych relacji z innymi mężczyznami.

Na podstawie umowy z dnia 17 lipca 2013 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...), powód, działając w imieniu własnym oraz na podstawie pełnomocnictwa z dnia 3 lutego 2006 roku w imieniu pozwanej, sprzedał swojemu zięciowi G. W. prawo własności lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w K. za cenę 150 000 złotych. W tej samej umowie nabywca G. W. ustanowił na rzecz powoda prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkownika całej powyższej nieruchomości. Powód nie informował pozwanej o zamiarze dokonania sprzedaży powyższego lokalu. Pozwana nie uczestniczyła w rozmowach między powodem a jego zięciem G. W. dotyczących warunków sprzedaży mieszkania przy ulicy (...) w K.. Powód nie przekazał pozwanej pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

Pozwana złożyła w dniu 22 sierpnia 2013 roku skargę na orzeczenie referendarza sądowego Sądu Rejonowego dla K.w przedmiocie wpisu w dziale (...) księgi wieczystej (...) prawa własności na rzecz G. W. w miejsce pozwanej oraz wpisania w dziale (...) księgi wieczystej ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz powoda.

W dniu (...) córka pozwanej J. D. nabyła za cenę 240 000 złotych prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w K.. Środki pieniężne na zakup mieszkania J. D. otrzymała w drodze darowizny od ojca pozwanej A. K.

Pismem z dnia 20 stycznia 2014 roku powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 27 września 1996 roku, wzywając równocześnie pozwaną do zwrotu kwoty 150 000 złotych w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma.

Powód jest osobą z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Od wyprowadzki pozwanej samodzielnie funkcjonuje. Utrzymuje się z alimentów zasądzonych od pozwanej oraz renty w wysokości 1111,76 złotych.

Kolejno Sąd Okręgowy przedstawił obszerną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, wskazując, między innymi, co następuje.

Za wiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania pozwanej M. B. oraz świadków W. M., A. K., L. K., J. D., M. G. oraz A. G.. Weryfikując ten materiał Sąd nie tracił z pola widzenia faktu, że w/w świadkowie związani byli z pozwaną relacjami rodzinnymi lub towarzyskimi. Okoliczność ta jednakże nie deprecjonowała ich wiarygodności, gdyż zeznawali spontanicznie i rzeczowo, a treść ich zeznań był konsekwentna i wzajemnie koherentna. Sąd nie dopatrywał się w ich treści również cech wskazujących na kierunkową, negatywną postawę wobec powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższych przymiotów nie miały natomiast zeznania powoda M. M. (1), w którego postawie dostrzegalny jest jednoznacznie negatywny stosunek do pozwanej, a treść jego zeznań zdeterminowana jest żalem, jaki powód ma do pozwanej. Z jego relacji wyłania się obraz pozwanej – jako materialistki, której uczucia uzależnione były od statusu majątkowego powoda i wygasły, gdyż nie mogła zaakceptować obniżenia standardu życia oraz choroby powoda. Opis ten pozostaje jednak w dysharmonii z tym, że w najtrudniejszych momentach życiowych powoda - pozwana trwała przy nim. Gdyby istotnie warunkiem miłości pozwanej były wysokie dochody powoda, to opuściłaby go w okresie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Tymczasem pozwana odwiedzała męża, dbała o jego sytuację materialną w zakładzie karnym, dostarczając środki finansowe i paczki. Gdyby rzeczywiście

pozwana nie wyobrażała sobie życia z powodem wyłącznie z tej przyczyny, że jest niepełnosprawny, to odeszłaby od razu po operacji powoda. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że przedstawiony przez powoda opis pozwanej jest li tylko projekcją jego subiektywnych odczuć, niemającą uzasadnienia w faktach. Sąd Okręgowy dostrzegł również lekceważący stosunek powoda do pozwanej, wyrażający się w jego przekonaniu, że pozwana cały czas była na jego wyłącznym utrzymaniu, choć w rzeczywistości pozwana była aktywna zawodowo. Wątpliwości Sądu wzbudziła podkreślana przez powoda wysoka dochodowość prowadzonych przez niego działalności gospodarczych. Skoro bowiem powód osiągał tak wysokie dochody, to w jakim celu podejmował tyle fikcyjnych czynności przeniesienia składników majątkowych na żonę w celu ukrycia majątku przed wierzycielami. Zdaniem Sądu, z treści zeznań powoda wynika, że to dla niego najwyższe znaczenie mają kwestie finansowe, albowiem jego zeznania są konkretne wyłącznie w części dotyczącej wzajemnych rozliczeń stron. Natomiast w kontekście niewierności pozwanej, czy okazywanej wrogości wobec jego dzieci, powód nie przedstawia żadnych konkretnych okoliczności. Tymczasem gdyby rzeczywiście pozwana dopuszczała się zrad, manifestując to powodowi, co było dla niego tak bolesne, to nielogiczne jest, że powód wniósł o rozwód bez orzekania o winie.

W ocenie Sądu nieprawdopodobne jest także, aby powód – jak sam podkreśla, prowadzący z powodzeniem przez wiele lat działalność gospodarczą – przekazał pozwanej kwotę 150 000 złotych otrzymaną od G. W. z tytułu umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 2013 roku, nie żądając przy tym zgodnie z art. 462 k.c. pokwitowania. Wyjaśnienie powoda, że nie żądał pokwitowania, gdyż darzył pozwaną zaufaniem, Sąd Okręgowy uznał za nieprzekonujące, wskazując, że w tym czasie nastąpił już rozkład pożycia małżonków, co potwierdza wniesienie przez powoda w dniu 24 lipca 2013 roku pozwu o rozwód. Sąd zauważył, że w dalszej części zeznań powód twierdzi, że pozwana szantażem wymusiła na nim przekazanie kwoty 150 000 złotych ze sprzedaży mieszkania. Niewiarygodne jest zatem, aby powód szantażowany przez pozwaną nadal darzył ją bezgranicznym zaufaniem i nie zażądał pokwitowania. Sąd zwrócił uwagę, że powód przez okres prawie 20 lat przechowywał umowę darowizny, który to fakt poddaje w wątpliwość deklaracje o jego zaufaniu wobec powódki.

Nieprawdziwe, zdaniem Sądu Okręgowego, były również zeznania powoda o zlikwidowaniu przez pozwaną konta, na którym znajdowały się środki powoda w wysokości 249 000 złotych, za które pozwana nabyła mieszkanie na rzecz córki. Postępowanie dowodowe wykazało, że córka pozwanej nabyła lokal mieszkalny za środki darowane jej przez ojca pozwanej. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach J. D. i A. K. oraz w dokumentami potwierdzenia wykonania przelewu oraz deklaracji zgłoszenia nabycia darowizny. Ponadto z przedstawionych przez pozwaną dokumentów z banku nie wynika, aby pozwana rzeczywiście wypłaciła taką kwotę. Powód natomiast nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, iż rzeczywiście pozwana wypłaciła kwotę 249 000 złotych.

Za niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania świadka G. W.. Świadek jest zięciem powoda, a równocześnie – z uwagi na kwestionowanie przez pozwaną umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego, którego świadek był nabywcą – pozostaje w konflikcie prawnym z pozwaną. Okoliczności te wpływały na jego obiektywizm. W swoich zeznaniach świadek powtarzał w istocie twierdzenia powoda, co ilustruje jego relacja dotycząca przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego między stronami, kiedy to wskazał, że główną przyczyną rozstania było obniżenie standardu życia małżonków. Przedstawiał również swoje przypuszczenia, że pozwana miała wstydzić się niepełnosprawności powoda, nie wyjaśnił jednak źródła tych przypuszczeń, co pozwala przyjąć, że powtarzał wersję przekazaną przez powoda. Zdaniem Sądu w zeznaniach świadka brak konsekwencji. Z jednej strony przypomniał treść pisma odwołującego darowiznę wskazując, że odkąd powód został inwalidą relacje stron ulegały pogorszeniu, aby osiągnąć punkt kulminacyjny wiosną 2013 roku, kiedy pozwana miała wyrzucić powoda z sypialni i zacząć prowadzić oddzielne gospodarstwo. Z drugiej strony kategorycznie oświadczył, że pozwana wiedziała, jaką cenę uzyska za mieszkanie, gdyż miała swojego pełnomocnika w osobie powoda, z którym jak wynika z zeznań świadka od wiosny 2013 roku pozostawała w separacji faktycznej. Wątpliwości Sądu wzbudziło to, że świadek, nabywając lokal, nie próbował nawet skontaktować się telefonicznie z pozwaną – właścicielem lokalu, poprzestając na zapewnieniach powoda, o którym wiedział, że jest w złych relacjach z pozwaną. Znamienne jest również przedstawione wyjaśnienie świadka, dlaczego nie zaniepokoił go brak obecności pozwanej podczas zawierania umowy sprzedaży stanowiącego jej własność lokalu, w którym przedstawił swoje przypuszczenia, że może pozwana była zbyt zajęta albo unikała takich sytuacji.

W ocenie Sądu nie zasługiwały również na wiarę zeznania K. W. – córki powoda i żony G. W.. Świadek pozostaje zatem w konflikcie z pozwaną, co w oczywisty sposób wpływało na jej bezstronność. W zeznaniach świadka Sąd dostrzegł próbę idealizowania ojca, przy równoczesnym przedstawieniu pozwanej w jak najgorszym świetle. Świadek sugerowała nawet, że to niefachowe zakładanie opatrunków przez pozwaną doprowadziło do amputacji nogi powoda, chociaż sam powód w swoich zeznaniach przyznawał, że w okresie, gdy miał amputowaną nogę pozwana otoczyła go należyłą opieką. Za niewiarygodne uznał też Sąd zeznania P. M., których treść wpisywała się w narrację prezentowaną przez powoda. Świadek w swoich zeznaniach podobnie jak G. W. powtarzał jedynie przypuszczenia powoda.

Ocena ustaleń faktycznych, dokonana przez ich subsumpcję pod przepis art. 898 k.c. doprowadziła Sąd okręgowy do wniosku o **bezzasadności powództwa**.

Stosownie do treści w/w przepisu darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Bezsporne było, że powód złożył pozwanej pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny (art. 900 k.c.). Dla uwzględnienia żądania powoda konieczne było jednakże ustalenie, czy dokonane odwołanie darowizny było skuteczne, co było uwarunkowane dopuszczeniem się przez pozwaną rażącej niewdzięczności wobec powoda. Sąd przytoczył też przepis art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

W podstawie faktycznej żądania powód wskazał, że rażącej niewdzięczności pozwanej upatruje w niewierności małżeńskiej pozwanej, opuszczeniu powoda, który schorowany znajdował się w niedostatku i potrzebował pomocy, wrogiej postawie pozwanej wobec dzieci powoda oraz podjęciu przez pozwaną czynności zmierzających do zakwestionowania umowy sprzedaży lokalu przy ulicy (...) w K. i w konsekwencji do bezdomności powoda. Dodatkowo już w toku postępowania, przedkładając wydruk potwierdzenia dokonanego przez pozwaną przelewu, zwrócił uwagę na tytuł przelewu, który postponował powoda. Sąd zwrócił uwagę, że ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o rażącej niewdzięczności pozwanej zgodnie z art. 6 k.c. obciążał powoda.

Kolejno Sąd Okręgowy wywiódł, że umowa darowizny rodzi pomiędzy darczyńcą a obdarowanym pewien stosunek etyczny wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. W judykaturze za niewdzięczność uważa się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Sąd podkreślił, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W konsekwencji obiektywne naruszenie prawa lub zasad moralnych, nawet w znaczącym stopniu, nie jest równoznaczne z niewdzięcznością, której stwierdzenie wymaga ustalenia szczególnie nagannego stosunku psychicznego obdarowanego do jego zachowania wobec darczyńcy. Samo zewnętrzne zachowanie, choćby ewidentnie naganne etycznie, nie może być zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność bez ustalenia naganności pobudek czy intencji, jakimi kierował się obdarowany. Tym samym zachowanie darczyńcy może mieć istotne znaczenie dla stwierdzenia istnienia przesłanki "niewdzięczności", w szczególności wtedy, gdy darczyńca prowokuje obdarowanego do określonych zachowań, które stanowią następnie faktyczną podstawę dla odwołania darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby pozwana dopuściła się takich zachowań, które uzasadniałyby ocenę, że okazała powodowi rażącą niewdzięczność.

W szczególności powód nie wykazał by pozwana dopuściła się względem niego zdrady małżeńskiej czy też, by afiszowała się niewiernością. Zarówno pozwana, jak również świadkowie J. D., L. K., A. K. i W. M. konsekwentnie zaprzeczali, aby pozwana nawiązywała intymne relacje z innymi mężczyznami przed orzeczeniem rozwodu małżeństwa stron. Równocześnie żaden z zawnioskowanych przez powoda świadków w swoich zeznaniach nie wspominał, aby zaobserwował zachowań pozwanej, którym można przypisać przymiot wiarołomstwa. Również powód swoich zeznaniach nie relacjonował o konkretnych zdarzeniach, które świadczyłyby o niewierności pozwanej. W ocenie Sądu sam fakt zawarcia w krótkim czasie kolejnego związku małżeńskiego nie uprawnia do konstruowania

domniemania faktycznego, że jeszcze przed rozwiązaniem poprzedniego małżeństwa małżonek nawiązał z inną osobą intymne relacje.

Odnosząc się do drugiego zarzutu powoda, koncentrującego się na fakcie opuszczenia powoda przez pozwaną w sytuacji, gdy wymagał pomocy ze strony innych osób, Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja faktyczna, jaka zaistniała między stronami nie uzasadnia oceny, że zachowanie pozwanej było rażąco niewdzięczne. Bezsporne było, że bezpośrednio po operacji amputacji nogi powoda w 2010 roku, gdy powód wymagał pomocy, pozwana z należytą troską opiekowała się nim. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w późniejszym okresie pozwana nadal wspierała powoda, pomimo iż wskutek postępującego rozkładu pożycia małżeńskiego strony faktycznie prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Nadto pozwana zeznała, że również po orzeczeniu rozwodu zamierzała mieszkać wspólnie z powodem i udzielać mu odpowiedniej pomocy; deklaracji tych nie mogła jednak dotrzymać, z uwagi na agresywne zachowanie powoda wobec niej i jej córki. Nie ulegało dla Sądu Okręgowego wątpliwości, że potajemne sprzedanie przez powoda lokalu, w którym mieszkał z pozwaną, a który stanowił wyłączną własność pozwanej, również stanowiło impuls do wyprowadzki pozwanej od powoda. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że to powód swoim zachowaniem spowodował odejście pozwanej. Sąd na marginesie zauważył, że powód nie wykazał, aby w okresie rocznym poprzedzającym złożenie oświadczenia woli o odwołaniu darowizny istotnie wymagał pomocy, której pozwana by mu odmówiła. Oczywiście bezsporne jest, że powód jest osobą niepełnosprawną, jednakże jak wynika z treści przedłożonych przez niego orzeczeń o stopniu niepełnosprawności nie wymagał stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby. Również z zeznań powoda wynika, że jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Nie można również uznać, aby znalazł się w niedostatku, gdyż uzyskuje rentę w wysokości około 1 100 złotych oraz zasądzone od pozwanej alimenty w kwocie 600 złotych miesięcznie.

Nie mogła być uznana za przejaw rażącej niewdzięczności wobec powoda – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – rzekomo okazywana przez pozwaną wrogość w stosunku do dzieci powoda. Po pierwsze, w świetle treści art. 898 k.c., uzasadnieniem dla odwołania wykonanej darowizny jest tylko rażąca niewdzięczność obdarowanego okazana tylko względem darczyńcy. Czyny skierowane w stosunku do osób trzecich względem darczyńcy, nie mogą uzasadniać odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności nawet wtedy, gdy osoby te są członkami rodziny darczyńcy, a skierowane wobec nich zachowania obdarowanego były przykre dla darczyńcy. Po drugie powód nie wykazał dowodowo, by pozwana rzeczywiście niewłaściwie zachowywała się względem jego dzieci a nawet nie skonkretyzował zarzutów względem pozwanej w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu jest oczywiste, że również wniesienie przez pozwaną w dniu 22 sierpnia 2013 roku skargi na orzeczenie referendarza sądowego Sądu Rejonowego dla K., w przedmiocie wpisu w dziale (...) księgi wieczystej (...) prawa własności na rzecz G. W. w miejsce pozwanej oraz wpisania w dziale (...) księgi wieczystej ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz powoda M. M. (1), nie może zostać ocenione jako zachowanie świadczące o rażącej niewdzięczności. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód nie informował pozwanej o fakcie zbycia w jej imieniu lokalu będącego własnością pozwanej. Ponadto powód działał w imieniu pozwanej na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez nią 3 lutego 2006 roku – zatem prawie 7 lat przed zbyciem przez powoda lokalu. Nie przesądzając kwestii ważności powyższej umowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności jej zawarcia mogły uzasadniać przekonanie pozwanej, że umowa sprzedaży była nieważna. To zaś prowadzi do wniosku, że podjęcie przez pozwaną czynności zmierzających do potwierdzenia, że w dalszym ciągu jest właścicielem lokalu przy ulicy (...) w K. nie było motywowane nagannymi pobudkami, które mogłyby stanowić przejaw rażącej niewdzięczności względem powoda. Pozwana korzystając z konstytucyjnie chronionego prawa do sądu, chciała chronić swoją własność, a nie szykanować powoda. Nadto wbrew sugestiom powoda nie można uznać, że działanie pozwanej zmierza do pozbawienia powoda lokalu mieszkalnego i w konsekwencji do jego bezdomności. Takim działaniem byłoby wytoczenie powództwa o eksmisję powoda, a nie złożenie skargi na orzeczenie referendarza sądowego w przedmiocie wpisu w księdze wieczystej.

Odnosnie przedłożonego przez powoda wydruku potwierdzenia przelewu z dnia 31 sierpnia 2015 roku, którego tytuł był znieważający dla powoda, wskazać należy, że przelew ten został dokonany już po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Tymczasem skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według

stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że dla oceny, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, która uzasadniała odwołanie darowizny irrelevantne pozostają zdarzenia, które zaistniały już po dacie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, że w momencie składania oświadczenia o odwołaniu darowizny spełniona była przesłanka dopuszczenia się przez pozwaną rażącej niewdzięczności. W konsekwencji oświadczenie o odwołaniu darowizny było nieskuteczne i nie mogło aktualizować obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny. Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacją powód**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 898 k.c. przez uznanie, że nie doszło po stronie pozwanej do rażącej niewdzięczności, i dokonanie w tej materii sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, która to sprzeczność przejawiała się w:

a/ ustaleniu, że pozwana dopuściła się zdrady małżeńskiej, podczas gdy powód nigdy tak nie twierdził a jedynie twierdził, że dopuściła się aktów niełojalności jeszcze w trakcie trwania małżeństwa (rejestracja na portalu sympatia.pl, demonstracyjny wyjazd na wakacje bez powoda, zaprzestanie dbania o wspólny dom, uzależnienie wyprowadzki ze wspólnie zajmowanego mieszkania od otrzymania należności z tytułu jego sprzedaży, obarczenie powoda zadaniem sprzedania mieszkania przy ul. (...))

b/ ustaleniu, że pozwana chciała, także i po rozwodzie, mieszkać wspólnie z powodem, ale z uwagi na agresywne zachowania powoda, negatywną postawę wobec pozwanej i jej córki oraz wszczynanie awantury – musiała opuścić wspólnie zajmowane mieszkanie;

c/ ustaleniu, w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego, że powód potajemnie sprzedaż wspólnie zajmowane mieszkanie, podczas gdy sprzedaż ta odbyła się nie potajemnie, tylko całkowicie jawnie, za wiedzą i ponagleniem pozwanej;

d/ ustaleniu, że to powód spowodował wyprowadzkę pozwanej;

2/ naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez:

a/ brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że zachowanie pozwanej nie stanowiło rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c., polegającej na pozostawieniu powoda w sytuacji niedostatku, zabranie w ramach wyprowadzki niemal wszystkich sprzętów gospodarstwa domowego a wreszcie podważenie wszystkich ustaleń, jakich strony dokonały po rozwodzie co do sprzedaży mieszkania i przekazania jego ceny pozwanej,

b/ rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie za jedynie wiarygodne dowodów z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez pozwaną, przy całkowitym odmówieniu waloru wiarygodności dowodom z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wnosił też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda nie może odnieść skutku.

Sąd Apelacyjny nie podziela podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, których uwzględnienie prowadzić miałyby do zmiany istotnych w sprawie ustaleń faktycznych w kierunku oczekiwanym przez powoda. Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie wnikliwe postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił te

okoliczności, które były istotne na gruncie materialnoprawnej podstawy powództwa, tj. art. 898 k.c. Zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Podstawę apelacji powoda stanowi w istocie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Choć przepis ten nie został wprost wymieniony w samych zarzutach apelacji, to w jej uzasadnieniu powód wielokrotnie podnosi, że ocena dowodów została dokonana z przekroczeniem zasad swobody, to jest wybiórczo i dowolnie. Wskazać jednak należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. post. SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Apelacja powoda tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w ogóle nie odnosi się do oceny konkretnych dowodów, lecz przedstawia stan faktyczny w taki sposób, jaki powód uznaje za prawidłowy. Ogólnikowo jedynie powód zarzuca, jakoby Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o zeznania świadków pozwanej, zaś bezpodstawnie pominął zeznania świadków powoda i samego powoda. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy odniósł się szeroko i wnikliwie do zeznań wszystkich osób przesłuchanych w sprawie i wyczerpująco wyjaśnił dlaczego jedne z tych zeznań uznał za prawdziwe a innym waloru tego odmówił. W szczególności Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji w tym zakresie w jakim odmówił on wiarygodności powodowi co do okoliczności sprzedaży mieszkania, będącego własnością pozwanej, na rzecz zięcia powoda G. W.. Brak jest w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodów na to, że rzeczony G. W. rzeczywiście zapłacił powodowi cenę nabycia mieszkania. Twierdzenie, że zapłata została dokonana gotówką nie wytrzymuje krytyki, jako pozostające w sprzeczności z powszechnie stosowaną praktyką przelewu bankowego przy zapłacie większych sum pieniężnych. Takim właśnie dokumentem przelewu bankowego udokumentował ojciec pozwanej – świadek A. K. – darowiznę na rzecz wnuczki J. D., przez co uwiarygodnił swoje zeznania w tym przedmiocie, jak też twierdzenia samej pozwanej, iż zakup mieszkania przez jej córkę nie był finansowany ze środków powoda. Świadek G. W. nie udokumentował dokonanej na rzecz powoda zapłaty w żaden sposób, nie wykazał też, że w ogóle miał możliwość zgromadzenia kwoty 150 000 zł, w gotówce. W konsekwencji Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że do takiej zapłaty nie doszło a nawet jeśli doszło, to kwota 150 000 zł nie została przekazana pozwanej. Logiczna, a co za tym idzie przekonująca, jest ocena zeznań powoda w tym przedmiocie, który naiwnie tłumaczył, że pokwitowania od byłej żony nie żądał, gdyż miał do niej zaufanie. W dacie rzekomego wręczenia pieniędzy strony były już po rozwodzie, były w konflikcie i z pewnością nie darzyły się zaufaniem. Niezależnie od tego powód jako przedsiębiorca, umięjący – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych – chronić swój majątek, nikomu nie przekazałby tak znaczącej kwoty bez pokwitowania. Sąd Okręgowy trafnie też akcentował brak konsekwencji w postawie powoda, którego twierdzenia częstokroć nie przystawały do ustalonych w oparciu o jego własne zeznania okoliczności. Dotyczy to przyczyn opuszczenia powoda przez pozwaną. Powód twierdził, że pozwana opuściła go w związku z chorobą i związaną z tym utratą możliwości zarobkowych a Sąd Okręgowy przekonująco podważył prawdziwość tych twierdzeń, co wskazując na bezsporne okoliczności związane ze świadczeniem przez pozwaną mężowi pomocy w chorobie jak też wspieraniu go, gdy odbywał karę pozbawienia wolności.

Kolejno powód w apelacji akcentuje dwie okoliczności faktyczne, które dla rozstrzygnięcia są w istocie bez znaczenia. Powód zarzuca Sądowi Okręgowemu błędne przyjęcie, jakoby powód zarzucał pozwaną zdradę małżeńską, w sytuacji gdy ten zarzucał jej jedynie nielojalne i prowokacyjne zachowania, które zresztą – co bezsporne – miały miejsce już po rozstaniu się stron. Rzeczywiście, oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy podał, że powód nie udowodnił pozwaną „zarzucanej zdrady małżeńskiej”. Ta nieścisłość w argumentacji Sądu nie ma jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie bez znaczenia jest to, czy pozwana domagała się od powoda sprzedaży mieszkania przy ul/ P.(...) czy też powód sprzedaży dokonał „potajemnie”. Nawet gdyby powód mówił prawdę, że pozwana żądała sprzedaży przedmiotowego lokalu, to żądanie takie było usprawiedliwione wobec rozstania się stron. Istotne jest to, że powód co prawda pozbawił pozwaną własności mieszkania, jednakże nie przekazał jej żadnych korzyści finansowych wynikających z tego tytułu.

Podsumowując stwierdzić należy raz jeszcze, że zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w ich ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Także ocena dowodów osobowych, dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi i zwraca też uwagę na wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

W konsekwencji usprawiedliwione było zaaprobowanie i uznanie za własne przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Zaskarżony wyrok nie budzi też żadnych zastrzeżeń w jego warstwie subsumpcyjnej. Sąd Okręgowy trafnie zidentyfikował materialnoprawną istotę sporu między stronami na gruncie art. 898 k.p.c. Chodziło o dokonanie oceny czy pozwana, jako obdarowana, dopuściła się względem swego byłego męża, jako darczyńcy rażącej niewdzięczności. Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy odwołał się do utrwalonej wykładni w/w przepisu, z której wynika, że niewdzięcznością jest świadome naruszenie przez obdarowanego obowiązków ciążących na nim względem darczyńcy. Ponieważ przepis mówi o niewdzięczności rażącej przyjmuje się, że taką postawę obdarowanego musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenia darczyńcy krzywdy. Tym samym istotna jest tu naganność intencji, jakimi kierował się obdarowany. Dla oceny zaistnienia tej przesłanki po stronie obdarowanego istotna jest również postawa samego darczyńcy.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w zachowaniu pozwaną nie sposób dopatrzeć się rażącej niewdzięczności w rozumieniu w/w przepisu. W apelacji powód zarzuca, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 2 września 2014 r, sygn. akt III RC 68/14/P, Sąd Rejonowy dla K.zasądził od pozwaną na rzecz powoda alimenty w wysokości 600 zł, ustalając przy tym, że powód jest w niedostatku. Powyższa, bezsporna okoliczność, nie ma wpływu na ocenę czy pozwana dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności. Nawet jeśli powód po rozwodzie z pozwaną rzeczywiście popadł w niedostatek, to okoliczność ta objęta była sporem między stronami. Spór ten został rozstrzygnięty wyrokiem Sądu, który zasądził alimenty na rzecz powoda. Wyrok ten pozwana dobrowolnie realizuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jasno obraz wzajemnych relacji stron w okresie poprzedzającym orzeczenie rozwodu i już po rozwodzie. Nie budzi wątpliwości, że do rozkładu pożycia stron przyczyniła się znacząco choroba powoda. Niewątpliwie też to pozwana podjęła decyzję o separacji faktycznej małżonków. Jednakże na taką postawę pozwaną miało przede wszystkim wpływ przykre i dokuczliwe zachowanie

powoda względem samej pozwanej i wobec członków jej rodziny. Do otwartej wrogości stron doprowadził już po rozwodzie powód zagarniając środki ze sprzedaży mieszkania pozwanej. W konsekwencji strony popadły w konflikt majątkowy, który znalazł swój finał w sądzie z jednej strony, w wytoczonej przez powoda sprawie alimentacyjnej, z drugiej zaś, w wytaczanych przez pozwaną sprawach zmierzających do podważenia ważności umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 2013 r. Konflikt ten jest podtrzymywany przez obie strony, choć niewątpliwie to głównie agresywne i niełojalne postępowanie powoda doprowadziło do niego. Nawet gdyby w postępowaniu pozwanej również dopatrzeć się niełojalności względem męża – niewątpliwie informowanie go o poszukiwaniu nowego partnera nie należy, w sytuacji stron, do zachowań eleganckich – nie może ono być postrzegane w kategoriach rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, w rozumieniu art. 898 k.c.

Mając na względzie wszystkie przedstawione wyżej argumenty Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną i jako taką oddalił, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Mając na względzie zły stan zdrowia powoda, jego trudną aktualnie sytuację finansową oraz silne subiektywne poczucie krzywdy Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego, przyjmując podstawę art. 102 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki